

KONSUMENTOCIE, NIE DAJ SIĘ OMAMIC REKLAMOM INWESTYCJI ALTERNATYWNYCH

- Celebryci zachęcający do inwestowania na rynku Forex czy w kryptowaluty? Uważaj, to może być pułapka mająca na celu wyłudzenie twoich pieniędzy i danych.
- Prezes UOKiK po raz kolejny ostrzega: uważaj na oferty obiecujące szybki, łatwy i wysoki zysk bez wychodzenia z domu i rzekomo bez ryzyka.
- Zamiast zarobić możesz stracić, a nawet popaść w długi.

[Warszawa, 1 grudnia 2020 r.] Do UOKiK i innych instytucji trafiają skargi konsumentów, którzy dali się nabrać na reklamy bezprawnie wykorzystujące wizerunek celebrytów - ludzi sportu, mediów, biznesu - po to, aby przekonać do inwestowania w projekty wysokiego ryzyka. To może być np. zamieszczony w internecie fałszywy wywiad ze sławnym piłkarzem czy celebrytą telewizyjnym opowiadającymi o swoich sukcesach inwestycyjnych. Konsumentom, ufając znanej i lubianej postaci, zaczynają interesować się ofertą, zostawiają swoje dane kontaktowe, a następnie kontaktują się z nimi osoby dzwoniące w imieniu tzw. „platformy inwestycyjnej”, robią wszystko, by namówić do założenia rachunku i wpłaty pieniędzy. Zdarzały się nawet sytuacje, gdy oszuści pozyskiwali w ten sposób dane konsumentów, po to by na ich nazwiska zaciągnąć wysokie pożyczki.

- *Konsekwentnie ostrzegamy przed inwestycjami alternatywnymi, które obiecują ponadprzeciętne zyski w krótkim czasie i rzekomo bez ryzyka. Czerwona lampka powinna się zapalić konsumentom na hasła takie jak „zarabianie bez wychodzenia z domu” czy „Pani X kiedyś była sprzątaczką, teraz zarabia miliony”. Szczególnie podatni na reklamy tego typu ofert są seniorzy, ale także ludzie młodzi - obcy w internecie, ale bez doświadczenia inwestycyjnego. Od lipca prowadzimy [kampanię „Sprawdzaj, czytaj, pytaj!”](#), w której radzimy, jak się ustrzec przed oszustami i utratą pieniędzy - mówi Tomasz Chróstny, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.*

Ryzykowne mogą okazać się „inwestycje” np. w złoto, diamenty, grunty, odpady, kryptowaluty, udostępnianie reklam, przedmioty kolekcjonerskie, pakiety inwestycyjne czy instrumenty rynku Forex. Często zyski mają zależeć od wprowadzenia innych osób do systemu, który okazuje się systemem promocyjnym typu piramida, co jest nieuczciwą



praktyką rynkową i jest zabronione. Czasami konsument staje się też ofiarą przestępstwa oszustwa w postaci tzw. piramidy finansowej. Szansa na zarobek w ramach takich przedsięwzięć jest niewielka. Konsument uzyskuje na początku niewielkie sumy na zachętę, jednocześnie wpłacając do systemu niewspółmiernie większe kwoty, natomiast z reguły w końcowym efekcie traci wszystkie wpłacone pieniądze. Na dodatek tego typu platformy inwestycyjne są przeważnie zarejestrowane poza UE, więc konsumenci muszą mieć świadomość wiążącego się z tym ryzyka, w tym tego, że dochodzenie roszczeń jest bardzo trudne i kosztowne lub wręcz niemożliwe.

Konsumencie, uważaj na:

- **Systemy promocyjne typu piramida.** Polegają na tym, że konsument jest namawiany do udziału w „projekcie” w systemie sprzedaży w zamian za obietnicę wynagrodzenia lub innych korzyści materialnych, które są uzależnione przede wszystkim od wprowadzenia do systemu kolejnych osób, a nie od sprzedaży czy konsumpcji produktów. W takich systemach najczęściej są oferowane inwestycje w tokeny, kryptowaluty, pakiety edukacyjne czy językowe, apartamenty itp. Schemat działania jest następujący: wpłacasz pieniądze, polecasz inne osoby i za ich wprowadzenie otrzymujesz wynagrodzenie. Pochodzi ono przede wszystkim z wpłat osób, które polecieś, a nie z inwestycji lub wyników sprzedaży. Jednak po pewnym czasie taki system musi upaść, bo wpłacane pieniądze nie są inwestowane i nie przynoszą zysków, tylko trafiają do organizatorów systemu i osób zajmujących wyższą pozycję w łańcuszku. System działa, dopóki lawinowo rośnie liczba osób uczestniczących w przedsięwzięciu, a to na dłuższą metę jest niemożliwe. Gdy upadnie, przepadają twoje pieniądze. Systemy promocyjne typu piramida maskowane są hasłami „program”, „inwestycje”, „zarabianie w internecie”, „zarabianie w domu”, „platforma reklamowa”.
- **Instrumenty finansowe rynku Forex.** Co do zasady przeznaczone są dla bardzo doświadczonych inwestorów, którzy akceptują duże ryzyko poniesienia strat. Platformy forexowe kuszą możliwością szybkiego i łatwego zarobku. Swoją działalność reklamują często jako pewnego rodzaju „akademie sukcesu”. Prezentują zdjęcia oraz historie ludzi, którzy jakoby znacznie się wzbogacili dzięki prezentowanym metodom szybkiego zarabiania pieniędzy. Do powierzenia pieniędzy mają zachęcać też entuzjastyczne komentarze rzekomych użytkowników oraz hasła obiecujące „szybki i łatwy zysk przy minimalnym nakładzie pracy, bez wychodzenia z domu”. W rzeczywistości w większości



przypadków model inwestycyjny jest taki, że konsument zakłada się z twórcą platformy inwestycyjnej, który jednocześnie określa reguły oraz kwotowania transakcji walutowych. Zysk konsumenta jest stratą platformy forexowej i odwrotnie - strata konsumenta jest zyskiem platformy. Korzystanie z tych produktów nie jest zatem inwestowaniem, lecz bardziej przypomina „zakładanie się” o zmianę wartości na przykład: walut, akcji - w określonym, zazwyczaj bardzo krótkim czasie. Z [danych KNF za lata 2014-2018](#) wynika, że ok. 80 proc. klientów rynku Forex ponosi straty, które średnio wynoszą kilkanaście tys. zł rocznie.

- **Kryptowaluty.** Powstaje wiele modeli biznesowych, które bazują na coraz większej popularności kryptowalut. Są one wykorzystywane w tworzeniu oszustw, tzw. piramid finansowych i innych nieuczciwych systemów. Przyciągają one osoby bez odpowiedniej wiedzy i doświadczenia w inwestowaniu, które mogą paść ofiarą oszustów wykorzystujących ich naiwność i wiarę w szybki zysk. Wartość kryptowalut nie ma odzwierciedlenia w realnych wskaźnikach gospodarczych. Przy inwestowaniu w systemy oparte na kryptowalutach trzeba się liczyć z możliwością utraty środków z powodu kradzieży wirtualnej, a także z ryzykami związanymi z dużymi, spekulacyjnymi zmianami cen, brakiem powszechnej akceptowalności i wykorzystaniem w działaniach przestępczych, m. in. w procederze prania pieniędzy.
- **Łańcuszki i fake newsy z internetu.** Ostrożnie trzeba też podchodzić do łańcuszków, fake newsów, podejrzanych e-maili i innego spamu krążącego po internecie, nawet jeśli rzekomo pochodzą od znanych osób czy instytucji. W niektórych krajach oszuści podpinają pod takie oferty tzw. „portfele kryptowalutowe” i w ten sposób możemy stracić kontrolę nad swoimi oszczędnościami. Najlepiej nie klikajmy w żadne linki, nie otwierajmy załączników, nie logujemy się na nieznane strony ani nie dokonujemy wpłat, bo może to być próba wyłudzenia naszych pieniędzy lub danych. Wskazówką, że mamy do czynienia z oszustwem mogą być np. liczne błędy ortograficzne na stronie internetowej lub w e-mailu.

Porady dla konsumentów

- Nie wierz w szybki, pewny i wysoki zysk bez ryzyka!
- Im większy obiecany zysk, tym większe ryzyko!
- Dokładnie sprawdzaj oferty, szczególnie uważaj na wszelkiego rodzaju „nowości”, zwłaszcza te pochodzące od nieznanych ci osób czy organizacji.



- Nie ufaj nieznanym ci osobom, które w internecie publikują filmiki ze swoich podróży, pokazują w jak wspaniałych domach mieszkają, jak wystawne życie prowadzą, ujawniają wydruki ze swoich kont bankowych wskazując, ile pieniędzy zarobili w prosty sposób i bez ryzyka. To mogą być tzw. „naganiacze”, których „zawodem” jest czerpanie zysku z różnego rodzaju projektów, a ich internetowe publikacje mają cię skłonić do zainwestowania.
- Nie ufaj reklamom, które pojawiają się, gdy korzystasz z mediów społecznościowych – czasem są powiązane z odpłatnymi usługami i zapraszaniem twoich znajomych do projektów biznesowych, które w rzeczywistości są tzw. piramidami finansowymi.
- Rzetelny sprzedawca podaje na stronie internetowej dane swojej firmy – jeśli ich tam nie ma, nie ufaj mu.
- Zwróć uwagę, gdzie firma ma siedzibę. Jeśli jest zarejestrowana poza UE, trudno będzie dochodzić od niej roszczeń.
- Sprawdź, czy firma nie znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych KNF: https://www.knf.gov.pl/dla_konsumenta/ostrezenia_publiczne.
- Czytaj dokumenty, które podpisujesz. Powinny być sporządzone w języku polskim. Zwracaj uwagę na błędy językowe. Jeśli ich nie rozumiesz, nie zawieraj umowy.
- Nie ulegaj presji dokonania natychmiastowych przelewów, szczególnie na nieznanne ci konta. Oszuści często stosują presję, że okazja jest chwilowa.
- Daj sobie czas na decyzję – jeśli ktoś każe ci ją podjąć natychmiast, bo okazja się nie powtórzy, najprawdopodobniej chce cię oszukać.
- Nie udostępniaj swoich danych osobowych ani w żadnym wypadku danych do logowania w banku nieznanym osobom.
- Nie wgrywaj oprogramowania i nie ściągaj aplikacji pochodzących z nieznanych źródeł - być może w ten sposób ktoś będzie chciał przejąć kontrolę nad twoim komputerem lub smartfonem.
- Pytaj o zdanie lub opinię swoich znajomych lub najbliższych.
- Jeśli podejrzewasz oszustwo, zgłoś sprawę policji.

Pomoc dla konsumentów:

Tel. 801 440 220 lub 22 290 89 16 - infolinia konsumencka

E-mail: porady@dlakonsumentow.pl

[Rzecznicy konsumentów](#) - w Twoim mieście lub powiecie

